

Sylwester Wróbel

Rozwój lokalny : modele i koncepcje

Studia Politicae Universitatis Silesiensis 2, 69-86

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sylwester Wróbel

Rozwój lokalny. Modele i koncepcje

Zagadnienie dynamiki społecznej jest obecne w nauce od początku zainteresowania życiem społecznym. Geneza zmian społecznych, ich charakter, sens, struktura i funkcje, powtarzalność ruchu społecznego, jego ciągłość, jednostajność to zagadnienia, jakimi uczeni zajmowali się już w starożytności. Wraz ze sformułowaniem poglądu o kierunkowym charakterze niektórych form dynamiki społecznej wyłoniły się nowe problemy badawcze, obejmujące między innymi przyczyny kierunkowości zmian społecznych, kierunki, w których one podążają, oraz cele bądź skutki, ku którym prowadzą. Od oświecenia zaś rozwój stał się paradygmatem teorii dynamiki społecznej, ekonomicznej i politycznej. Odnajdziemy to pojęcie występujące pod własną nazwą bądź przyjmujące postać teorii wzrostu, jak w klasycznej szkole ekonomii angielskiej czy niemieckiej, G.W.F. Hegla teorii ruchu ducha dziejów, K. Marksa teorii ruchu formacji społeczno-ekonomicznych czy modeli ewolucji społecznej M. Spencera, A. Comte'a i J.S. Milla, dominujących w XIX-wiecznej myśli społecznej¹. Początek XX wieku przynosi co prawda w nauce, zwłaszcza w socjologii i nauce o polityce, krytykę problematyki rozwoju społecznego, którą uznano za nazbyt obciążoną XIX-wiecznymi spekulacjami filozoficznymi i konotacjami aksjologicznymi, oraz wzrost zainteresowania bardziej neutralną, zdaniem badaczy, kategorią zmiany społecznej². Odwrót od problematyki przeobrażeń kierunkowych nie był jednak długotrwały, jako że już pod koniec pierwszej połowy ubiegłego wieku badacze dostrzegli ogra-

¹ B. Jałowicki: *Rozwój lokalny*. Warszawa 1989, s. 15–16.

² S. Wróbel: *Rozwój polityczny w koncepcjach funkcjonalistycznych*. „Studia Nauk Politycznych” 1988, nr 5, s. 107.

niczoną użyteczność kategorii zmiany w charakterystyce procesów społecznych. Próbowano łączyć ze sobą pojęcie zmiany i rozwoju. Przyczyniły się do tego zarówno socjologiczne ujęcia zagadnień ekonomicznych, ponowny wzrost zainteresowania antropologią kulturalną, szczególnie relatywizmem kulturalnym, oraz wpływ, jaki na rozwój nauk społecznych wywarła twórczość Talcotta Parsonsa. To dzięki niemu w niemałej mierze problematyka ewolucjonizmu, w funkcjonalistycznej wersji, stała się na nowo przedmiotem zainteresowania socjologii i innych dyscyplin humanistycznych³.

Choć stanowi przedmiot badań empirycznych, studiów i analiz teoretycznych oraz refleksji filozoficznej, pojęcie rozwoju dalekie jest od klarowności. Powodów takiego stanu rzeczy jest wiele. W tym miejscu wymienię jedynie te, które, jak sądzę, są najistotniejsze.

Po pierwsze, nauki społeczne ciągle jeszcze nie uporały się z zadaniem wyodrębnienia specyficznej dla nich dziedziny przedmiotowej, co pozwoliłoby zidentyfikować fakty, zjawiska i procesy bezspornie do jej obszaru przynależące.

Po wtóre, sporny charakter ciągle jeszcze mają, a przynajmniej nie są powszechnie akceptowane, przyjmowane przez przedstawicieli różnych nurtów i orientacji badawczych, założenia zarówno natury ontologicznej, jak i epistemologicznej. Jeden obraz rzeczywistości społecznej, w tym także istoty, roli i funkcji rozwoju, pojawia się z przyjęciem założenia, iż źródłem dynamiki społecznej pozostają konflikty stanowiące immanentny czynnik życia społecznego, jak uważali choćby K. Marks, R. Dahrendorf, L. Coser, L. Gumplowicz czy A. Touraine. Zupełnie inny natomiast wyłania się z rozważań opartych na przekonaniu, iż powstanie, istnienie i rozwój społeczeństw warunkowane jest dominacją tendencji równoważących i integrujących w procesach społecznych, warunki ich życia zaś wyznacza niekonfliktowy model ładu społecznego. Takie ujęcie problemu można odnaleźć u funkcjonalistów oraz strukturalistów.

Po trzecie, nieostra semantycznie jest znaczna część pojęć używanych w naukach społecznych. Często wywodzą się one z języka potocznego bądź przynajmniej są używane zarówno w życiu codziennym, jak też w badaniach naukowych. W ustach polityków czy przedsiębiorców, artykułach prasowych czy manifestach politycznych rozwój nabiera często wąskiej, kontekstualnej, bądź na odwrót, ogólnikowej

³ D. Martindale: *Prominent Sociologists since World War II*. Ohio 1975; J. Szacki: *Historia myśli socjologicznej*. Warszawa 1983, T. 2, s. 791–800; N.S. Buchanan, H.S. Ellis: *Approaches to Economic Development: Principles, Problems and Policies*. New York 1959.

czy enigmatycznej treści. Bywa też, iż takie niekategorialne rozumienie terminu pojawia się w nauce, na przykład jako przedmiot ekonomicznych, socjologicznych czy politologicznych analiz programów partyjnych, dążeń ruchów społecznych czy żądań ekonomicznych różnych grup społecznych.

Po czwarte, możliwości skonstruowania definicji i teorii rozwoju na przeszkodzie stają sprzeczne oczekiwania. Z jednej strony określenie tego pojęcia powinno pozostawać na tak wysokim poziomie ogólności, aby obejmowało całą dziedzinę przedmiotową, co nieuchronnie prowadzi do definicji abstrakcyjnych, wydobywających jedną lub kilka – uznanych za konstytutywne bądź atrybutywne – właściwości zjawiska. Z drugiej zaś winno ono być tak szczegółowe, aby obejmowało specyfikę ekonomicznego, społecznego czy politycznego wymiaru rozwoju. Rezultatem tego jest formułowanie zarówno ogólnych, jak i szczegółowych definicji i modeli zjawiska.

Po piąte, nie można nie dostrzegać podstawowej przyczyny wątpliwości odnoszonych do celowości i zasadności stosowania pojęcia rozwoju w nauce, jaką pozostaje jego niejednoznaczność. Bodaj najbardziej spornymi kwestiami w koncepcjach rozwoju, a również postępu, są cel (bądź cele) oraz kryteria oceny zmian społecznych w kategoriach przeobrażeń kierunkowych. Mimo postępującego procesu umiędzynarodowienia oraz globalizacji życia społecznego wątpliwe jest, czy świat osiągnie kiedykolwiek taki poziom, jeśli nie jednolitości, to podobieństwa różnych kręgów kulturowych, aby pojawił się oparty na tych samych lub zbieżnych podstawach sposób pojmowania dynamiki społecznej. Choć rozwój wydaje się jedną z najważniejszych kategorii opisu współczesnego świata, to trudno mówić, ze względu na swoistości kulturowe różnych regionów świata, o jednym paradygmacie rozwoju. Uwikłanie w konteksty kulturowe, ideologiczne, religijne w sposób nieunikniony powoduje przemieszanie naukowego wątku dyskusji z politycznym czy ideologicznym, kierującymi się odmiennymi kryteriami. Dobrą ilustracją tego stanu rzeczy są książki Benjamina R. Barbera czy Samuela P. Huntingtona.

Po szóste wreszcie, większość określeń rozwoju, aby uniknąć ogólnikowej formuły, iż jest ten proces całokształtem zmian, jakim ulega jakiś obszar życia społecznego, bądź dyskusyjnych definicji ujmujących go jako etapowy proces prawidłowych zmian obiektów społecznych, odwołuje się do kryteriów ocennych. Pozwalają one na przedstawienie go jako procesu bądź ciągu przeobrażeń prowadzących od stanów wcześniejszych, prostszych, mniej rozwiniętych bądź mniej doskonałych ku późniejszym, bardziej złożonym, rozwiniętym czy doskonałym. Czyni to problematyczną obiektywność, jednoznaczność, a zwłaszcza precyzyj-

ność kryteriów i miar tego zjawiska, co jest powodem jego krytyki przez część badaczy społecznych.

Trafnie sytuację istniejącą w naukach społecznych, która powstała w wyniku wymienionych przyczyn, charakteryzuje B. Jałowicki, pisząc, iż „socjologiczne teorie rozwoju, ogólnie rzecz biorąc, można podzielić na cztery kategorie. Do pierwszej z nich należą teorie, które na podstawie analizy rzeczywistości mają doprowadzić do przyczynowego wyjaśniania zjawisk społecznych, umożliwiając konstruowanie weryfikowalnych hipotez dalszego przebiegu procesów. Kłopot jednak polega na tym, że tego typu teorii nie udało się na razie skonstruować. Drugim rodzajem są teorie, które porządkują i organizują poszczególne zjawiska i ustalają między nimi związki przyczynowe, które jednak nie układają się w łańcuchy, a więc uniemożliwiają przewidywanie kierunku zmian. Tego rodzaju konstrukcje nazywamy teoriami średniego zasięgu.

Dalsze dwa rodzaje konstrukcji intelektualnych, zwane często potocznie teoriami, nie są nimi w ścisłym tego słowa znaczeniu. Pierwsze opierają się wprawdzie na analizie rzeczywistości; wypowiadają się jednak na temat przyszłego przebiegu procesów społecznych, których parametry w większości są nieznane, a weryfikacja jest możliwa dopiero *ex post*. Do tej kategorii należą zarówno plany ewolucyjnych przekształceń, jak i programy radykalnych, rewolucyjnych zmian. Do drugiego typu zaliczyć można prognozy zmian społecznych, formułowane na podstawie apriorycznych założeń, czyli przepowiednie. W tym samym nurcie znajdują się również najbardziej ogólne wizje pożądanych na ogół stanów rzeczy, inaczej mówiąc – utopie społeczne⁴.

W tym stanie rzeczy racjonalne wydawałoby się albo zaniechanie dalszych badań dynamiki społecznej w kategoriach rozwoju, albo ograniczenie kręgu rozważań do relatywnie najmniej spornych ich obszarów, obejmujących przede wszystkim mierzalne ilościowo aspekty, wyrażające głównie ekonomiczny i techniczny ich wymiar. W istocie jednak przyjęcie któregośkolwiek z tych wariantów postępowania nie rozwiązuje problemu. Pierwszy łączy się nieuchronnie z koniecznością zmiany wielu istotnych założeń ontologicznych znajdujących się u podstaw nowożytnych badań społecznych i uznających kierunkowy charakter wielu zmian społecznych na czele. Oznaczałoby także zanegowanie jednego z najważniejszych paradygmatów naukowych. Drugi zaś wiązałby się z niemożliwym do zaakceptowania zawężeniem obszaru i perspektywy badawczej. Współczesne koncepcje i teorie rozwoju nie mogą abstrahować od jego pozaekonomicznych i pozatechnicznych

⁴ B. Jałowicki: *Rozwój lokalny...*, s. 15.

wymiarów. Społeczny aspekt rozwoju jest coraz częściej pojmowany nie tylko jako równorzędny, ale nawet dominujący w procesie.

W przypadku rozwoju lokalnego dodatkowym problemem jest brak propozycji teoretycznych odpowiadających specyfice tego poziomu organizacji życia społecznego. Tym bardziej, iż przedmiot badań wydaje się bardzo niejednorodny. Zespoły uwarunkowań, czynników, okoliczności i mechanizmów rozwoju wspólnych małej społeczności wiejskiej wysoce jednorodnej pod względem pochodzenia, zawodowym, mentalnym, obyczajowym, religijnym czy kulturowym, oraz mieszkańców światowej czy regionalnej metropolii, pod wszystkimi względami lub ich większością znacznie bardziej zróżnicowanej, daleko bardziej mobilnej i żyjącej w otoczeniu zdolnym do zaspokajania znacznie większej liczby potrzeb społecznych⁵, ograniczają się w zasadzie do tych, które mają najbardziej ogólny charakter, odnosząc się na przykład do zaspokajania potrzeb, współistnienia endo- i egzogennych determinant rozwoju czy konieczności istnienia określonych zasobów rozwoju, których uogólniane rodzaje pozostają wspólne wszystkim społecznościom lokalnym.

Problematyka rozwoju lokalnego stała się przedmiotem wzmożonego zainteresowania badaczy w drugiej połowie ubiegłego stulecia. Jego przyczyn można upatrywać w kilku zjawiskach.

W połowie XX wieku, po ponad dwóch wiekach dominacji procesów kształtowania się i rozwoju społeczeństwa masowego, którego symbolami stały się scentralizowana władza, koncentracja ludności w ośrodkach miejskich, masowe instytucje życia społecznego, nastąpił nawrót do lokalnej organizacji życia społecznego. Niektórzy badacze piszą nawet o renesansie lokalizmu. Nie w pełni są jasne przyczyny jego pojawienia się. Na pewno składają się na nie postępy techniczny, nowe formy organizacji życia wielkomiejskiego, znużenie masowymi wzorami życia społecznego czy wzrost znaczenia wartości niematerialnych.

Po wtóre, regionalizacja i lokalizacja procesów gospodarczych uczyniły niezbędną dekoncentrację oraz decentralizację struktur i instytucji społecznych. Ich nieodzowność wzmocniła zaś coraz większa ociążalność i towarzysząca jej malejąca skuteczność funkcjonowania scentralizowanego państwa, ponoszącego coraz wyższe koszty odgórnej regulacji procesów społecznych. Reformy decentralizacji władzy i administracji publicznej objęły w drugiej połowie ubiegłego stulecia nawet państwa demokratyczne uważane, jak Francja, za symbol państwa scentralizowanego, a także reżimy autorytarne, zarówno prawi-

⁵ Por. F. Tönnies: *Wspólnota i społeczeństwo*. Warszawa 2002; B. Jąłowicki: *Społeczna przestrzeń metropolii*. Warszawa 2000.

cowe, jak i lewicowe. Regionalne i lokalne organy władzy wyposażono w odrębne kompetencje, finansowe instrumenty realizacji zadań i inne atrybuty samodzielności w życiu publicznym, jak choćby osobowość prawna czy prawo do ochrony sądowej.

Po trzecie, wytwarzanie wielu nowoczesnych produktów, a w jeszcze większym stopniu oferowanie usług, nie wymaga powstawania i rozwoju dużych miejskich skupisk przemysłowych, jakimi były centra lub okręgi industrialne. Co więcej, zasady ekonomiki sprzedaży bądź świadczenia usług wymagają rozproszenia wytwórców i pozostawania jak najbliżej rynku konsumentów, jeśli nie w wymiarze przestrzennym, to przynajmniej społecznym. Rozwój sektorów nowoczesnych technologii oraz usług ściśle powiązany jest z lokalnymi zasobami nie tylko surowcowymi czy energetycznymi, ale także ludzkimi (wyrażającymi się choćby w dużych zdolnościach organizacyjnych, wysokim wykształceniu, niespotykanej gdzie indziej lojalności bądź dyscyplinie pracy czy specyficznych umiejętnościach), organizacyjnymi, ekologicznymi czy infrastrukturalnymi.

Po czwarte, nie bez znaczenia dla decentralizacji gospodarczej, administracyjnej i politycznej były problemy, takie jak wyczerpywanie się złóż niektórych surowców bądź pogorszenie się ich dostępności, trudności w zaspokajaniu szybko rosnącego popytu na energię, jej źródła i nośniki, a także wzrastający sprzeciw wobec uwzględniającej wyłącznie kryteria ekonomiczne eksploatacji środowiska naturalnego.

Znaczącym dla zmiany modeli i koncepcji rozwoju gospodarczego, a w ślad za nim także społecznego, był kryzys gospodarczy lat siedemdziesiątych XX wieku, spowodowany wojną na Bliskim Wschodzie, której jednym z rezultatów stało się ograniczenie wydobycia ropy naftowej. Przyczynił się do sformułowania nowych koncepcji, jak choćby oddolnej drogi rozwoju opierającej się na lokalnych zasobach finansowych⁶.

Pojęcie rozwoju jest, jak już wspomniałem, różnie pojmowane w literaturze przedmiotu. Część badaczy utożsamia je ze specyficznym typem zmian społecznych, który cechują kierunkowość, a nawet nieodwracalność, ciągłość, sekwencyjność, autodynamizm, holizm oraz esencjalizm, przy czym autodynamizm, kierunkowość i esencjalizm, zdaniem części badaczy, stanowią najistotniejsze właściwości zjawiska⁷.

⁶ J.J. Parysek: *Podstawy gospodarki lokalnej*. Poznań 1997, s. 48.

⁷ J. Topolski: *Prawda i model w historiografii*. Łódź 1982; W. Krajewski: *Pojęcia rozwoju i postępu*. W: *Założenia teoretyczne badań nad rozwojem historycznym*. Red. J. Kmita. Warszawa 1974, s. 26 i nast.

Inni badacze eksponują kierunkowy charakter rozwoju, prowadzący najczęściej do wzrostu zróżnicowania bądź złożoności zjawiska albo zwiększenia się liczby jego elementów. Takie odniesienie pojęcia zaproponował J. Szczepański: „[...] jeżeli zmiany zachodzące w danym systemie prowadzą do zróżnicowania lub wzbogacenia jego elementów składowych i (lub) zachodzących między nimi stosunków – wtedy mówimy, że system ten się rozwija”⁸. Gunnar Myrdal zaś pojmuje owo zjawisko jako „proces powodujący zmiany zwykłego systemu społecznego”⁹.

Trzeci typ definicji odwołuje się do cech kierunkowości i cykliczności, których złożenie upodabnia rozwój do, używając fizycznych analogii, „ruchu spiralnego”¹⁰.

Przedstawiciele czwartego stanowiska w tej materii odnoszą rozwój do kategorii wzrostu lub postępu. Tak czyni na przykład S.N. Eisenstadt, według którego termin ten oznacza „ciągły proces wzrostu, który wytwarzany jest przez siły wewnątrz systemu i który absorbowany jest przez system”¹¹.

M.S. Szczepański zaś pisze, iż „rozwój społeczny jest procesem zmian jakościowych o postępowym charakterze”¹².

Za punkt wyjścia charakterystyki koncepcji i modelu rozwoju lokalnego przyjmujemy drugie z przedstawionych ujęć rodzące najmniej wątpliwości i uwag, użyteczne dla opisu oraz wyjaśniania stosunkowo najszerszego kręgu typów i form kierunkowej zmiany społecznej.

Wielości definicji i określeń rozwoju lokalnego odpowiada mnogość jego teorii, koncepcji i modeli. Sprowadzając kwestię ich klasyfikacji do najbardziej ogólnych kategorii, można wyodrębnić dwa rodzaje podziałów zjawiska.

Według pierwszego podziału, uwzględniającego charakter uwarunkowań rozwoju, wyróżnić można trzy jego modele. W pierwszym jest on utożsamiany z procesem powstającym i przebiegającym pod

⁸ J. Szczepański: *Elementarne pojęcia socjologii*. Warszawa 1970, s. 505. Por. także W. Sztumski: *Kryteria rozwoju i postępu*. W: *Świadomość i rozwój*. Red. J. Lipiec. Kraków 1980, s. 305; P. Sztompka: *Dialektyka teorii i działania w rozwoju społecznym*. „Historyka” 1982, T. 12, s. 36.

⁹ G. Myrdal: *Asian Drama. An Inquiry Into the Poverty of Nations*. Cyt. za: B. Jałowiecki: *Rozwój lokalny...*, s. 16.

¹⁰ A. Pawlak: *Próba dialektycznej interpretacji kryteriów rozwoju i postępu*. W: *Świadomość i rozwój...*, s. 300.

¹¹ S.N. Eisenstadt: *Bureaucracy and Political Development*. In: *Bureaucracy and Political Development*. Ed. J. LaPalombara. Princeton 1963, s. 96.

¹² M.S. Szczepański: *Teorie zmian społecznych. Wybrane zagadnienia*. Cz. 1. Katowice 1985, s. 13.

wpływem determinant wewnętrznych. Najczęściej wymieniane są: lokalne środowisko życia społecznego, potrzeby społeczności municypalnych, miejscowe zasoby, instytucje i struktury władzy. Zwłaszcza potrzeby, determinujące interesy oraz działania społeczne, a także możliwości ich zaspokojenia wyrażające się w szeroko pojmowanych zasobach, instrumentach i warunkach rozwoju ważą na jego specyfice. Twórcy modeli egzogennych uznają, iż rozwój lokalny wywołowany jest głównie przez czynniki zewnętrzne. Podkreślają oni zbyt wąski zakres i rozmiary lokalnych czynników, aby samodzielnie bądź w dominującym stopniu przyczyniały się do rozwoju. W ślad za tym wskazują na niesamodzielność i niesamowystarczalność wspólnot lokalnych w wielu dziedzinach życia społecznego. Wreszcie zwolennicy trzeciego ujęcia akcentują znaczenie przestrzennych czynników rozwoju, bez przesadzania o jego endo- lub egzogennych uwarunkowaniach. Do takich ujęć należą zwłaszcza ekonomiczne, jak teoria bazy ekonomicznej, biegunów wzrostu czy gospodarki miejskiej, ale także socjologiczne, jak choćby teoria metropolii czy sieci miast¹³.

Drugi podział wiąże się z wyodrębnieniem wiodącej w procesach rozwojowych dziedziny, instytucji bądź formy życia społecznego. Wziawszy pod uwagę te kryteria, można wyodrębnić teorie, koncepcje i modele rozwoju:

- a) ekonomiczne,
- b) socjoekonomiczne,
- c) socjologiczne i socjopolityczne.

Do pierwszych należy teoria bazy społecznej. Oparta jest ona na założeniu o celowości i potrzebie istnienia endo- i egzogennych czynników rozwoju jednostki osadniczej. Według jej twórców, rozwój lokalny jest efektem socjalizacji w jakiejś dziedzinie działalności ekonomicznej, umożliwiającej obniżanie kosztów produkcji, a tym samym czyniącym produkty bądź usługi bardziej konkurencyjnymi. Zmniejszenie kosztów wymaga zwiększania produkcji, a w konsekwencji – poszukiwania coraz to nowych pozalokalnych rynków zbytu. Tym samym miasto lub gmina zaczęła odgrywać ponadlokalną rolę, przyciągając zarówno kapitał inwestycyjny, jak i nową siłę roboczą. Rozwój bowiem prowadzi do tworzenia nowych miejsc pracy oraz wzrostu dochodów i poziomu życia ludności.

¹³ E.J. Malecki: *Technology and Economic Development. The Dynamics of Local, Regional and National Competitiveness*. London 1992; E.E. Malizia, E.J. Feser: *Understanding Local Economic Development*. Rutgers, N.J. 1999; T.G. Grosse: *Przeгляд koncepcji teoretycznych rozwoju regionalnego*. „Studia Regionalne i Lokalne” 2002, nr 1; B. Jałowicki: *Spoleczna przestrzeń...*

Bywa, iż w ślad za rosnącym znaczeniem gospodarczym wzrasta także polityczne, społeczne, naukowe i kulturalne. Gmina staje się odbiorcą dóbr i usług wytworzonych przez inne społeczności lokalne. Wzrasta jej rola w regionie. Tworzy się w ten sposób samonapędzający się mechanizm wzrostu, działający dopóty, dopóki nie nastąpi kryzys w tej dziedzinie wytwórczości, na którą jest nastawiona gospodarka gminy¹⁴.

Także zgodnie z teorią produktu podstawowego, nawiązującą do teorii kosztów komparatywnych D. Ricardo, źródłem rozwoju jest działalność gospodarcza ukierunkowana na rynki zewnętrzne. Jeśli jednak owa druga teoria ujmuje zjawiska ekonomiczne w sposób statyczny, to pierwsza traktuje je jako struktury dynamiczne służące wyjaśnianiu zmian długookresowych, zwłaszcza zaś wzrostu gospodarczego. Według twórcy teorii H. Innesa, najlepszą drogą prowadzącą ku lokalnemu rozwojowi jest specjalizacja produkcji, pozwalająca osiągnąć maksymalne zyski na rynkach zewnętrznych. Jednakże ten kierunek rozwoju nie może obejść się bez dodatkowych przedsięwzięć w postaci inwestycji infrastrukturalnych, komunikacyjnych, finansowania działalności badawczej, obniżania pośrednich kosztów działalności przedsiębiorstw oraz rozwijania szeroko rozumianego otoczenia biznesu, co miałyby być zadaniem władz lokalnych, ale wymaga także pomocy władz państwowych i regionalnych¹⁵.

Inna grupa teorii rozwoju wskazuje na przestrzenną jego koncentrację oraz wynikające z tego konsekwencje ekonomiczne i polityczne. Czasoprzestrzenne ujęcie rozwoju społeczno-gospodarczego ukazuje, iż proces ten nie zachodzi zawsze i wszędzie z tą samą intensywnością. Rozprzestrzenia się różnymi kanałami i wywiera różnorodny wpływ na gospodarkę jako całość. Jeden z najbardziej znanych reprezentantów tego stanowiska, F. Perroux, zbudował teorię biegunów wzrostu, z założeniem, że istnieją pewne obszary, na których gospodarka rozwija się szybciej niż w pozostałych częściach kraju. Określił je mianem biegunów wzrostu. Stanowią je ośrodki miejskie, w których działają przedsiębiorstwa najbardziej rozwinięte i wytwarzające produkty w zaawansowanych technologiach, nowoczesne sektory gospodarki, zwłaszcza tak zwanych nowych technologii, czy ośrodki badawcze stanowiące zaplecze techniczne przemysłu i usług. Obecnie do kryteriów wyodrębniania biegunów wzrostu zalicza się także infrastrukturę techniczną i społeczną, węzły telekomunikacyjne, centra tele-

¹⁴ E.J. Malecki: *Technology...*, s. 24; T.G. Grosse: *Przegląd koncepcji...*, s. 27.

¹⁵ D.S. Landes: *Bogactwo i nędza narodów. Dlaczego jedni są tak bogaci, a inni tak ubodzy*. Warszawa 2000, s. 332.

komunikacji, ośrodki administracji i zarządzania, uniwersytety i placówki naukowe, banki, placówki otoczenia biznesu czy instytucje kulturalne¹⁶.

Teoria ta stanowi nawiązanie do niektórych modeli modernizacji społecznej, a ściślej – do koncepcji ośrodków nowoczesności, ujmujących ów proces przestrzennie. Zakłada się w niej nierównomierność procesów modernizacyjnych, które początkowo pojawiają się przede wszystkim w mających najszerze powiązania ze światem zewnętrznym dużych ośrodkach miejskich. Zazwyczaj są to stolice bądź inne miasta będące centrami administracji publicznej, ośrodki przemysłowe, a także usługowe i naukowo-badawcze. Nowe technologie, rozwiązania ekonomiczne, innowacje społeczne, kulturalne i polityczne przyjmują się w nich najszybciej i nowocześniej, przyczyniając się do dodatkowej przewagi nad resztą kraju. Dopiero w kolejnych fazach, zarówno w wyniku upowszechniania się nowych zjawisk i rozwiązań pojawiających się w życiu społecznym, jak i powstawania powiązań między dominującymi ośrodkami miejskimi a pozostałymi społecznościami lokalnymi, następuje rozprzestrzenianie się terytorialne i społeczne determinant i czynników rozwoju. W ślad za tym po okresie rosnącej polaryzacji ekonomicznej wspólnot komunalnych pojawia się tendencja odwrotna, depolaryzacyjna. Nie prowadzi ona jednak do pełnego wyrównania się poziomów rozwoju społecznego między poszczególnymi lokalnymi skupiskami społecznymi¹⁷.

Nie każdy z wymienionych podmiotów ekonomicznych i społecznych może jednak pełnić funkcję bieguna wzrostu. Aby sprostać tej roli, podmiot musi uczynić zadość trzem wymogom:

- odpowiedniej wielkości, warunkującej wpływ na szersze procesy gospodarcze oraz rozwój bliższego i dalszego otoczenia,
- działalności w dynamicznie rozwijającej się dziedzinie gospodarki,
- posiadania licznych i intensywnych powiązań z innymi dziedzinami działalności gospodarczej i społecznej¹⁸.

To właśnie dzięki tym powiązaniom jedne podmioty oddziałują na inne, przyczyniając się do wzrostu gospodarczego, ale też zdobywając uprzywilejowaną pozycję. Owe reakcje między biegunami wzrostu a otoczeniem noszą nazwę układu spolaryzowanego. Występuje on przynajmniej w czterech postaciach:

¹⁶ E.E. Malizia, E.J. Feser: *Understanding...*, s. 106–108; T.G. Grosse: *Przeгляд koncepcji...*, s. 28.

¹⁷ S. Wróbel: *Teorie modernizacji i nowoczesności. Wybrane problemy. W: Nowoczesna szkoła. Nowoczesność w szkole. Szkice i studia.* Red. A. Rosół i M. Szczepański. Częstochowa 1995, s. 20–21.

¹⁸ J.J. Parzysek: *Podstawy gospodarki lokalnej...*, s. 63.

- polaryzacji technicznej, wynikającej z przewagi technologicznej na danym terenie oraz będącego jej wynikiem efektu mnożnikowego,
- polaryzacji dochodowej, związanej z przepływem dochodów na danym obszarze i jego znaczeniem dla rozwoju różnych dziedzin działalności,
- polaryzacji psychologicznej, odnoszącej się do takich czynników wpływających na rozwój, jak na przykład przepływ informacji, wykształcenie, stosunek do innowacji,
- polaryzacji geograficznej, związanej z rozmieszczeniem odpowiedniej liczby jednostek współpracujących, które są w stanie zapewnić optymalny rozwój¹⁹.

Teoria biegunów wzrostu znalazła swoje odbicie w innych koncepcjach, jak choćby technopolii czy rozwoju spolaryzowanego²⁰.

Teoria wzrostu gospodarczego J.A. Schumpetera jest jedną z najstarszych tłumaczących wzrost gospodarczy. Przez lata zapomniana, w sytuacji zmian modelu produkcji na bardziej elastyczny przeżywa swój renesans. Oryginalność Schumpetera polega na dostrzeganiu w innowacyjności i przedsiębiorczości podstawowych czynników rozwoju ekonomicznego oraz przyjęciu założenia, że nie stabilność i równowaga rynkowa, lecz warunki niestabilności i braku równowagi spowodowane wprowadzeniem innowacji czy szybkim wzrostem w jakiejś dziedzinie gospodarki są warunkami sprzyjającymi rozwojowi. Same innowacje są zaś jego siłą napędową²¹.

Spoleczno-ekonomiczny charakter ma teoria cyklu produkcyjnego. Wyodrębnia ona trzy fazy wchodzenia produktów na rynek. Pierwszą jest powstanie wynalazku, nowego rozwiązania bądź pomysłu organizacyjnego. Drugi etap obejmuje jego doskonalenie, trzeci zaś – standaryzację produkcji. W myśl tej teorii rozwój gospodarczy opiera się zatem na innowacyjności technologicznej bądź organizacyjnej oraz promowaniu nowej grupy produktów bądź usług na rynku. Duże znaczenie w niej jest przypisywane władzom publicznym, których zadaniem jest wspieranie działań innowacyjnych przedsiębiorców przez tworzenie odpowiednich warunków prawnych i administracyjnych, centrów innowacyjnych, parków naukowych i technologicznych itp.

Aspekty społeczne wespół z ekonomicznymi dostrzega w rozwoju G. Myrdal w swojej teorii błędnego koła wzrostu. Zgodnie z założe-

¹⁹ Ibidem, s. 64.

²⁰ G. Benko: *Geografia technopolii*. Warszawa 1993; R. Drewett, R. Knight, U. Schubert: *The Future of European Cities. The Role of Science and Technology*. Brussels 1992.

²¹ T.G. Grosse: *Przegląd koncepcji...*, s. 28.

niem jego teorii przestrzenne zróżnicowanie rozwoju w dłuższych okresach spowodowane jest nawarstwianiem się nie tylko czynników ekonomicznych, ale także społecznych i kulturowych. Ten proces powoduje powstawanie błędnego koła wzrostu, objawiającego się postępującą różnicą w tempie rozwoju krajów najbogatszych i najbiedniejszych. Pierwsze rozwijają się coraz szybciej i coraz bardziej się bogacą, drugie zaś pogrążają się w stagnacji, gdyż efekty wzrostu są przeznaczane na bieżącą konsumpcję, co związane jest z wysokim przyrostem demograficznym. To zamknięte koło stagnacji może przerwać tylko pomoc zagraniczna i interwencja państwa w procesy rynkowe²².

Innowacyjność i zmianę technologiczną z czynnikami społecznymi łączy także koncepcja regionu uczącego się, którego głównym czynnikiem rozwoju pozostaje stała innowacyjność wsparta na wiedzy i umiejętności adaptacji do zmieniającej się sytuacji rynkowej. W bardziej rozbudowanej postaci obejmuje ona oprócz elementów technicznych i ekonomicznych także takie uwarunkowania, jak klimat społeczny i instytucjonalny. Autorzy niektórych wersji mówią wręcz o środowisku innowacyjnym czy sprzyjającym przedsiębiorczości. Obejmuje ono przede wszystkim zasoby naukowe i badawcze występujące na badanym obszarze, w szczególności zaś uczelnie wyższe oraz wysoko wykwalifikowaną siłę roboczą. Jego częścią są także administracja publiczna oraz rozwinięta infrastruktura. Kolejną grupę czynników tworzą wysoki standard warunków życia, wysoki poziom instytucji oświatowych, kulturalnych i rozrywkowych²³.

Badania nad wzrostem ekonomicznym i rozwojem społecznym Los Angeles pozwoliły A.J. Scottowi na skonstruowanie modelu aglomeracji elastycznej produkcji. Za punkt wyjścia obrał on tezę, iż w procesie wytwarzania dóbr i usług istotną rolę odgrywają zarówno czynniki ekonomiczne, jak też pozaekonomiczne (działalność samorządu, normy społeczne). Ich mobilność, zdolność do przekształceń, konfiguracywność pozwalają na ciągle i szybkie przystosowywanie rozmiarów, zakresu i kierunków produkcji do zmieniających się warunków otoczenia²⁴.

In instytucjonalny charakter rozwoju jest uznawany za fundamentalną cechę tego procesu przez neoinstytucjonalistów. T. Veblen, W. Michell, J. Commons oraz inni przedstawiciele tej orientacji ak-

²² E.E. Malizia, E.J. Feser: *Understanding...*, s. 108–109; W. Morawski: *Socjologia ekonomiczna*. Warszawa 2001, s. 191.

²³ T.G. Grosse: *Przegląd koncepcji...*, s. 30–33.

²⁴ A.J. Scott: *Technopolis. High-Technology and Regional Development in Southern California*. Berkeley 1993.

centują, iż proces ekonomiczny jest częścią życia społeczno-kulturowego i kształtuje się w długim procesie historycznym. Uważają także, iż instytucje społeczne i prawne reguły życia gospodarczego są mocno związane ze specyfiką otoczenia społecznego i zachodzącymi w nim procesami. Skoro więc zachowania ekonomiczne jednostek są determinowane społecznie i kulturowo, aby stymulować rozwój gospodarczy, należy wpłynąć na jego społeczno-kulturowe uwarunkowania, zwłaszcza zaś na zinstytucjonalizowane formy życia społecznego. Wpływ na instytucje za pomocą systemu bodźców i zachęt przyczynia się do utrwalenia lub zmiany porządku społecznego, a przez to do uformowania warunków rozwoju gospodarczego i społecznego²⁵.

Interesującą propozycją badawczą, stosunkowo nową, jest koncepcja kapitału społecznego J. Colemana, nawiązująca do wyników jego wieloletnich badań nad społeczeństwem przemysłowym, ruchami społecznymi i rozwojem społecznym. Autor, odwołując się zarówno do przykładów społeczeństw nowoczesnych, jak i tradycyjnych, zwraca uwagę na znaczenie pozaekonomicznych uwarunkowań rozwoju gospodarczego, takich jak stosunki władzy (zagrożeniami dla rozwoju w tej dziedzinie mogą być nepotyzm, klientelizm czy korupcja), normy społeczne, postawy czy poziom zaufania do osób i instytucji społecznych²⁶. Są to zjawiska mało wymierne, lecz liczące się w kształtowaniu się wizerunku społeczności lokalnej. Coleman uznał je za specyficzny zasób, który określił mianem kapitału społecznego. Cechy owe mają znaczenie dla oceny grupy lub zbiorowości społecznej jako otoczenia społecznego w procesach osiedleńczych czy inwestycjach gospodarczych. Ich wpływ na rozwój społeczny jest zróżnicowany. Jedne, jak zdyscyplinowanie, obywatelskie zaangażowanie, skłonność do współpracy, lojalność, rzetelność, obowiązkowość czy poczucie odpowiedzialności, przedsiębiorczość czy styl konsumpcji, silniej i bardziej bezpośrednio oddziałują na lokalny rozwój. Inne zaś, jak obyczaje i zwyczaje, poczucie wspólnego interesu, kształt struktury społecznej, lokalny patriotyzm, poziom religijności, wpływają nań słabiej i często za pośrednictwem innych zjawisk. Wspólne pozostaje wszystkim owym cechom społecznym to, iż przyczyniają się do obniżania materialnych kosztów rozwoju społecznego²⁷.

²⁵ E.E. Malizia, E.J. Feser: *Understanding...*, s. 40; W. Morawski: *Socjologia ekonomiczna...*, s. 58–59.

²⁶ J.S. Coleman: *Social Capital in the Creation of Human Capital*. „American Journal of Sociology” 1988. Vol. 94.

²⁷ T. Zarzycki: *O niektórych dylematach współczesnych badań nad przestrzenią społeczną*. „Studia Regionalne i Lokalne” 2000, nr 4.

Do koncepcji Colemana nawiązał Robert Putnam, analizując determinanty sprawności instytucji samorządowych oraz rozwoju regionalnego na północy i południu Włoch. Zainteresowały go różnice we wzorach życia społecznego oraz mechanizmach działalności instytucji publicznych obydwóch części kraju. Jako założenie przyjął, że zaufanie oraz właściwe relacje międzyludzkie są najważniejszymi determinantami spistości społeczności lokalnych. Ta zaś ma wpływ na sprawność funkcjonowania instytucji i struktur lokalnych oraz regionalnych. Kluczem do zrozumienia dysproporcji rozwoju obydwóch części Włoch są wyrastające z nagromadzonego kapitału społecznego stosunki społeczne²⁸. To przywiodło Putnana do sformułowania reguły uogólnionej wzajemności, w której za optymalne uznaje się symetryczne i zrównoważone relacje międzyludzkie. Przyczyniają się one w wysokim stopniu do kształtowania i rozwoju wzajemnego zaufania. Wpływają także na kształtowanie się sieci obywatelskiego zaangażowania, na przykład stowarzyszeń sąsiedzkich, organizacji spółdzielczych czy kółek samopomocy. Cechuje je spontaniczność, dobrowolność i znaczący poziom motywacji do uczestnictwa w działalności tych instytucji i organizacji. Według Putnana w północnych Włoszech występuje wyraźnie wyższy poziom więzi społecznych opartych na sieciach obywatelskiego zaangażowania, w odróżnieniu od zdominowanego przez tradycyjne więzi rodowe południa kraju. Kapitał społeczny rozwija się, zdaniem tego autora, w warunkach fragmentaryzacji i rozluźnienia się tradycyjnych, opartych na więzach krwi, więzi społecznych.

Kapitał społeczny, zwłaszcza zaś wysoki poziom wzajemnego zaufania, znacząca rola norm zaangażowania na rzecz dobra publicznego i sieć stowarzyszeń publicznych sprzyjają wzrostowi gospodarczemu²⁹. Dlatego gminy, aby myśleć o rozwoju, powinny prowadzić politykę sprzyjającą wzrostowi aktywności społeczności lokalnych, na przykład przez stwarzanie korzystnych warunków działalności organizacji społecznych, zrzeszeń obywatelskich czy inicjatyw sąsiedzkich. Celowi temu może także służyć rozwój instytucji edukacyjnych, naukowych, kulturalnych czy sportowych.

Wśród socjologicznych teorii rozwoju użytecznych w badaniach lokalnego jego wymiaru Bohdan Jałowiecki wyróżnia teorię rozwoju zależnego oraz teorię modernizacji³⁰. Pierwsza z nich nawiązuje do koncepcji i teorii marksistowskich oraz leninowskich, koncepcji struk-

²⁸ R.D. Putnam: *Demokracja w działaniu. Tradycja obywatelska we współczesnych Włoszech*. Warszawa 1995, s. 258–276.

²⁹ Ibidem.

³⁰ B. Jałowiecki: *Rozwój lokalny...*, s. 22–26.

turalizmu ekonomicznego R. Prebischa, C. Furtado, ujęć systemowych, oraz W.A. Lewisa koncepcji podziału świata na bogate kraje strefy umiarkowanej i biedne strefy tropikalnej, i wspiera się na założeniu, że w istocie światowy system dzieli się na dwa odmienne modele społeczno-ekonomiczne: kapitalizm centrów i kapitalizm peryferii, będące efektem nierównomiernego rozwoju społeczno-gospodarczego³¹. Między dominującym centrum i uzależnionymi od niego peryferiami dokonuje się nierównomierna wymiana. Jej rezultatem jest przechwytywanie płynących z niej zysków przez najbardziej rozwinięte gospodarki. Podstawowa sprzeczność kapitalizmu, zachodząca między prywatną własnością środków produkcji a społecznym charakterem wytwarzania dóbr wskutek pojawienia się i rozwoju monopolu, uległa znacznemu zaostrzeniu. Rozwój i zacofanie są dla przedstawicieli teorii rozwoju zależnego dwiema stronami medalu. Nieustanna eksploatacja sprzyja w państwach rozwijających się „rozwojowi niedorozwoju”. Państwa peryferyjnego kapitalizmu cechują:

- przewaga przynoszącego małe zyski kapitalizmu rolnego w gospodarce,
- znacząca rola lokalnej burżuazji handlowej ze względu na dominującą rolę kapitału zagranicznego,
- rozrost warstwy biurokratycznej ponad miarę, prowadzący do jej dominacji w życiu publicznym,
- niezakończony proces proletaryzacji, łączącej się z silną pauperyzacją znacznych grup społecznych.

„Podstawowa sprzeczność kapitalizmu – pisze B. Jałowiecki – wyraża się przez prawo malejącej stopy zysku. W skali globalnej nie istnieje inny sposób walki z tą tendencją, jak tylko powiększanie stopy wartości dodatkowej. Nierównoprawna sytuacja krajów peryferii pozwala zwiększać tam stopę wartości dodatkowej dużo bardziej niż w centrum. Tak więc proletariat peryferii podlega znacznie większej eksploatacji niż klasa robotnicza centrum”³².

Egzogenny charakter ma rozwój społeczny w ujęciu przedstawicieli teorii, koncepcji i modeli modernizacyjnych. Zewnętrzne oddziaływania występujące zarówno w postaci wpływu wzorów, mechanizmów i procesów życia społecznego ukształtowanych w państwach wysokorozwiniętych, jak i działań ekonomicznych i politycznych skierowanych na kraje modernizujące się są pojmowane jako istotne stimulatory procesów modernizacyjnych.

³¹ M.S. Szczepański: *Modernizacja. Rozwój zależny. Rozwój endogeny. Socjologiczne studium teorii rozwoju społecznego*. Katowice 1989, s. 58–65.

³² B. Jałowiecki: *Rozwój lokalny...*, s. 22.

Jednak bez istnienia wewnętrznych zasobów pozwalających zarówno adaptować się do zmian zachodzących w otoczeniu, jak też utrwalać i rozwijać nowe czynniki rozwoju, modernizacja byłaby niemożliwa. Przeto w różnych rodzajach zasobów endogennych przedstawiciele teorii modernizacji upatrują jeśli nie jedyne, to pierwszoplanowe uwarunkowania procesów społecznych. Część, jak M.J. Levy, dostrzega je w sferze ekonomicznej, wiążąc modernizację z procesem zastępowania pracy ludzi i zwierząt przez maszyny, a więc z postępem techniczno-ekonomicznym. W. Moore, S.N. Eisenstadt, D.A. Rustow czy R.E. Ward podkreślają pierwszoplanowe znaczenie industrializacji, lecz lokują ten proces w szerszym planie społecznym, zwracając uwagę na to, iż społeczeństwo przemysłowe uznaje specyficzne wartości, instytucje i struktury związane z rozwojem ekonomicznym. Uprzemysłowieniu towarzyszy zaś wiele innych procesów, jak choćby zmiany w strukturze zatrudnienia, przeobrażenia struktury demograficznej, urbanizacja, zmiany systemu więzi i ról społecznych itp. Ośrodkami nowoczesności zaś najczęściej stają się przestrzennie dające się wyodrębnić skupiska osiedleńcze w postaci społeczności miejskich³³.

W psychologicznych teoriach modernizacji uznaje się pierwszoplanową rolę pewnych modalnych cech osobowości, przestrzennie na ogół zróżnicowanych. Przeto niektóre przynajmniej z nich mogą mieć lokalny lub regionalny zasięg. Według A. Inkelesa należą do nich: otwartość na świat zewnętrzny, gotowość do akceptacji zmian, zdolność do uczenia się i samodzielnego zdobywania wiedzy, tolerancja, skłonność do działań logicznych. Warunkują one gotowość przyjęcia „nowoczesnych” ról społecznych, ich pełnienia i modyfikacji.

Część socjologów w ślad za T. Parsonsem charakteryzuje modernizację w kategoriach dyfuzji kulturowej, odwołując się do koncepcji uniwersalnych powszechników rozwoju oraz zmiennych wzoru. Elementami owej internalizowanej przez społeczeństwa i społeczności modernizujące się, a podejmowanej głównie w kategoriach psychologicznych, kultury nowoczesnej są: racjonalny stosunek do świata, uniwersalizm wzorów wartości, sekularny charakter kultury, całościowość jej wzorów, orientacja nie tylko na wyjścia, a także wejścia systemu społecznego oraz masowa partycypacja we wszystkich dziedzinach życia³⁴. Specyficzną odmianą kulturowej teorii modernizacji jest teoria kultury politycznej G.A. Almonda odzwierciedlająca kształto-

³³ S. Wróbel: *Modernizacja polityczna w ujęciu funkcjonalizmu*. W: *Spółeczeństwo polskie w procesie demokratycznych przeobrażeń*. Red. J. Sz t u m s k i. Katowice 1993.

³⁴ Ibidem, s. 120.

wanie się i ewolucję kulturowo uwarunkowanych czynników „długiego trwania” w życiu publicznym, jakimi są orientacje jednostek i zbiorowości wobec życia politycznego, wpływające na stabilność ładu politycznego³⁵.

Część badaczy modernizacji skłonna jest dostrzegać pierwszoplanową rolę elit, biurokracji i intelektualistów w tym procesie. Elementy te traktowane jako struktury i grupy promujące, upowszechniające wzory nowoczesności oraz odpowiedzialne za ukształtowanie warunków sprzyjających rozwojowi społecznemu. Przekonanie o znaczącej roli owych grup wyrasta – jak się wydaje – z przekonania, iż choć modelem docelowym modernizacji miałyby być demokratyczna społeczność lub społeczeństwo, to niezbędnym warunkiem trwałości i skuteczności przeobrażeń modernizacyjnych jest istnienie silnego państwa i zetatyżowanego życia społecznego.

Pogląd ten jest wyrażany przede wszystkim przez przedstawiciela podejścia autorytarno-instytucjonalnego S. Huntingtona. Uznaje on instytucjonalizację życia politycznego za niezbędny warunek modernizacji. Cały dorobek naukowy tego badacza stanowi w istocie rozwinięcie myśli, że instytucjonalizacja jest najistotniejszą cechą rozwoju politycznego³⁶.

Instytucją bardzo różnie ocenianą w krajach modernizujących się jest biurokracja. Sięgająca swoimi początkami okresu kolonialnego, choć kilkoma pokoleniami wrosła w nową rzeczywistość krajów modernizujących się, pełni rozliczne funkcje: współuczestnictwa w instytucjonalizacji życia politycznego, absorpcji i regulacji żądań, mobilizacji zasobów, regulacji zasad walki politycznej itp. Praktycznie zaś, ze względu na dobre rozeznanie w regułach gry politycznej i posiadaną wiedzę, w wielu państwach uzależnia od siebie rządzących i rządzonych, kontrolując ich relacje wzajemne. Dlatego jej cele i styl działania mają istotne znaczenie dla przebiegu procesów rozwoju na wszystkich szczeblach życia społecznego.

Czy wobec wielorakich, niejednokrotnie dużych, nawet zasadniczych różnic zachodzących między różnymi teoriami i koncepcjami rozwoju możliwe jest sformułowanie określenia rozwoju lokalnego, które uwzględniałoby jego najistotniejsze cechy i uwarunkowania, a zarazem wieloaspektowy i wielowymiarowy charakter?

Określenie takie powinno, po pierwsze, odzwierciedlać pojmowanie rozwoju zachodzącego w skali lokalnej jako procesu społecznego,

³⁵ G.A. Almond, S. Verba: *Civic Culture. Political Attitudes and Democracy in Five Nations*. Princeton 1963.

³⁶ S. Wróbel: *Teorie modernizacji...*, s. 22.

a nie tylko, lub przede wszystkim, gospodarczego, jak zwykła go charakteryzować część ekonomistów. Jest on w istocie procesem integralnym, obejmującym podmioty, struktury, mechanizmy, instrumenty i funkcje pojawiające się we wszystkich dziedzinach życia społeczności lokalnej. Nie ogranicza się zatem do sfery ekonomicznej, zarazem zaś jej nie pomija, gdyż odgrywa ona ważną rolę w zaspokajaniu potrzeb społecznych, których niemała część ma materialny charakter.

Nieodłączną cechą rozwoju jest postępujący podział struktur i funkcji społecznych powodujący pojawianie się coraz bardziej wyspecjalizowanych instytucji oraz ról społecznych. Wpływa on na wzrost złożoności życia społecznego.

Integralny kształt rozwoju obejmuje także cechę współzależności różnych jego dziedzin, wymiarów i aspektów. Wzrostowi złożoności życia społecznego towarzyszy bowiem zauważalny na wszystkich jego poziomach wzrost liczby, skali i natężenia związków zachodzących między wszystkimi jego obszarami. Czyni on lokalny poziom życia społecznego coraz bardziej całościowym, kompleksowym i współzależnym.

Biorąc pod uwagę wymienione okoliczności, można rozwój lokalny określić jako wynikający ze współzależnych uwarunkowań endo- i egzogennych proces kierunkowych zmian zachodzących w społeczności lokalnej, prowadzących do pojawienia się podmiotów, środków i warunków pozwalających na lepsze, pełniejsze i skuteczniejsze zaspokajanie indywidualnych, zbiorowych i grupowych potrzeb społecznych.

Zaproponowana definicja nie przesądza, nie jest to bowiem ani możliwe, ani konieczne, o dominacji jednej bądź wielu determinant oraz płaszczyzn rozwoju lokalnego. Niezwykle trudno byłoby wskazać taki motoryczny czynnik przeobrażeń rozwojowych. Nawet najczęściej wymieniane uwarunkowania gospodarcze w części przeobrażeń nie są dominujące. Podkreśla natomiast przyczynowy charakter procesu, upatrując najistotniejsze determinanty w uznawanych za należące do najistotniejszych uwarunkowań procesów społecznych potrzebach i interesach. Proces ich zaspokajania zaś uznaje – zgodnie z zaproponowaną definicją – za najważniejszą funkcję rozwoju.